

Sygn. akt III Cz 1067/14

III Cz 1068/14

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Tomasz Tatarczyk

Sędziowie SSO Gabriela Sobczyk (spr.)

SSR(del.) Marcin Rak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 września 2014 roku

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko K. K.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia i zapłatę

na skutek zażaleń obu stron

na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 187/13

postanawia:

oddalić oba zażalenia.

SSR(del.) Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Gabriela Sobczyk

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem zawartym w wyroku, jako orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, zapadłym dnia 9 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Gliwicach (sygn. akt I C 187/13) zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, iż swe rozstrzygnięcie we wskazanym wyżej względzie oparł na przepisie art. 102 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz jej przeciwnika tylko część poniesionych przez nią kosztów w wysokości 3600 złotych. Miał on przy tym na uwadze z jednej strony sytuację materialną powódki, uzasadniającą udzielenie jej częściowego zwolnienia od poniesienia opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 300 złotych. Dostrzegł również Sąd I instancji, że udział fachowego pełnomocnika pozwanej – którego ustanowienie z wyboru było jedynym kosztem tej strony – ograniczył się do sporządzenia jednego pisma procesowego i udziału w jednej rozprawie. Z drugiej strony Sąd Rejonowy podniósł, iż sprzeciwiałaby się wymogom słuszności także taka sytuacja, w której niezasadnie pozwana K. K. poniosłaby wyłącznie sama koszty fachowej reprezentacji. Konstatując, uznał Sąd Rejonowy, że wyważenie obu tych przeciwstawnych racji przemawia za obciążeniem powódki kosztami procesu drugiej strony we wskazanym w sentencji postanowienia zakresie.

Na powyżej opisane orzeczenie zażalenie wniósł pełnomocnik pozwanej, domagając się jego zmiany w ten sposób, by zasądzono od powódki na rzecz pozwanej kwoty 3617 złotych w miejsce kwoty 617 złotych. Na poparcie

swego stanowiska podniósł on, że nie zachodzi w sprawie żaden wypadek szczególnie uzasadniony. Powódka, jak wywodził skarżący, procesowała się już wcześniej z pozwaną i mogła się spodziewać tego, że ponownie będzie ona korzystać z usług fachowego pełnomocnika, a zasady rozstrzygnięcia o kosztach postępowania są jej znane. Podniósł pełnomocnik pozwanej również, że sam fakt zwolnienia powódki w toku postępowania z kosztów sądowych nie uzasadnia zastosowania, jak uczynił to sąd, przepisu art. 102 k.p.c.

Zażalenie na przedmiotowe postanowienie wniosła także powódka, żądając jego zmiany w ten sposób, by Sąd zwolnił ją w całości od obowiązku zwrotu kosztów procesu drugiej stronie. Jako rację swego stanowiska wskazała, że jej stan finansowy uległ pogorszeniu w toku procesu, albowiem jej dochód zmalał z poziomu 1956 złotych do 1421,68 złotych. Było to spowodowane tętniakiem tętnicy mózgowej, wymagającym leczenia i rehabilitacji, co oznacza, że powódka w miejsce pełnego wynagrodzenia za pracę otrzymuje mniejszy „zasilek rehabilitacyjny”. Jednocześnie, jak podkreśliła, dalej ma na utrzymaniu swego małoletniego syna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenia obu stron okazały się niezasadne.

W pierwszej kolejności zważyć trzeba generalnie, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się m.in. wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata (art. 98 § 3 k.p.c.). Jednakże sąd może również – tak jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie - w wypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.). W niniejszym układzie procesowym sporna była przy tym nie sama kalkulacja poniesionych przez pozwaną kosztów procesu, lecz zasada, na podstawie jakiej zwrócić (lub nie) ma je powódka.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone postanowienie było słuszne, a żadne argumenty wysunięte przez skarżących tego przekonania nie osłabiły.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy dość szczegółowo uzasadnił przedmiotowe rozstrzygnięcie, opisując racje przemawiające za jedynie częściowym obciążaniem powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej. Przywołać należy w tym miejscu wyrażoną przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku (w wyroku z 11.04.2014r., sygn. I A Ca 9/14, LEX nr 1455540) myśl, zgodnie z którą: Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania <<przypadków szczególnie uzasadnionych>> pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Jednocześnie w judykaturze podkreśla się, że rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny, a kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (postanowienie Sądu Najwyższego z 18.04.2013r., III CZ 75/12, LEX nr 1353220).

Istnienie wypadku szczególnie uzasadnionego w odniesieniu do powódki nie oparło się jedynie na ocenie jej zdolności majątkowej i dochodowej, która nie jest dobra. Uzasadniało to zresztą zwolnienie powódki z opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 300 złotych (w niniejszej sprawie wynosiła ona 2774 złote), jak i opłaty od wniesionego zażalenia. Słusznie dostrzegł Sąd I instancji także sytuację rodzinną powódki, która samotnie wychowuje małoletniego syna. W obecnej sytuacji jako uzupełniająca racja zaskarżonego rozstrzygnięcia jawi się również okoliczność, że dochód powódki zmalał wskutek choroby. Nie sposób odmówić racji Sądowi Rejonowemu, gdy dostrzega także niski nakład pracy fachowego pełnomocnika pozwanej, którego ustanowienie było jedynym kosztem K. K.. Do sumy tych okoliczności dopisać można także charakter wysuniętego roszczenia, dotyczący bardzo

delikatnej sprawy spadkowej. Podnoszone przez powódkę okoliczności faktyczne mogły subiektywnie prowadzić ją do przekonania o zasadności jej roszczenia. Nie zostało ono uwzględnione, ani rozpoznane co do merytorycznej zasadności z przyczyny niejako formalnej – uchybienia materialnoprawnemu terminowi o kilka miesięcy. Można zatem po uwzględnieniu powyższego, na kanwie przedmiotowego sporu, mówić o zaistnieniu wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Nie oznacza to jednak, by zażalenie powódki, domagającej się nieobciążenia kosztami w całości, było zasadne. Sąd może bowiem – nawet w wypadku szczególnie uzasadnionym – zasądzić od strony przegrywającej część kosztów. Sąd Rejonowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, co stanowi ok. 17% poniesionych przez pozwaną kosztów (617 zł : 3617 zł). Nie jest to w ocenie Sądu Okręgowego zakres nazbyt szeroki z uwzględnieniem, że powódka przegrała spór sądowy w całości. Prawdłowo także Sąd I instancji podniósł, że pozwana może słusznie oczekiwać, by koszty poniesione przez nią w postaci ustanowienia pełnomocnika i wniesienia opłaty skarbowej od tego pełnomocnictwa zostały jej – choćby częściowo – zwrócone.

Pogorszenie sytuacji zarobkowej i zdrowotnej powódki, ujawnione w toku postępowania międzyinstancyjnego, w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowi wystarczającego argumentu dla zmiany zaskarżonego postanowienia. Z załączonego przez skarżącą wydruku (k. 141) wynika co prawda, że przeszła ona operację w dniu 11 lutego 2014r., ale nastąpiło to na szczęście bez powikłań. Powódka została wypisana do domu i ma przed sobą badania kontrolne oraz niezbyt intensywne leczenie farmakologiczne. Zwolnienie lekarskie trwało do 28 lutego 2014r. (a więc upłynęło jeszcze przed datą wyrokowania). Zatem konsekwencje natury finansowej nie jawią się jako długodystansowe. Przy tym ważne jest podkreślenie obowiązku strony wnoszącej sprawę do Sądu do finansowego przygotowania się choć w części do sprawy. Niewątpliwym jest bowiem, że prowadzenie sprawy sądowej łączy się z ponoszeniem pewnych kosztów, czego powódka winna być świadoma.

Trzeba podkreślić i to, że rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. przybiera postać wyjątku od generalnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu wysłowionej w przepisie art. 98 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uznać należy za prawidłowe. W tym stanie rzeczy oba zażalenia należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSR(del.) Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Gabriela Sobczyk